



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 14 Czerwca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok V. — № 162.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

13-go czerwca.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Od dziś nacierają Anglicy, w niektórych miejscach, na część nowych naszych stanowisk, na wzgórzach na południo-wschodzie od Ypern.

Na prawym brzegu Mozy, po obu stronach pasma wzgórz ciągnących się od Douaumont ku południowozachodowi, przesunęliśmy linje naprzód.

Z widowni wschodniej.

Nad Dzwina, na południo-wschodzie od Dubony, ogień naszych baterji rozproszył brygadę rosyjskiej jazdy. Na północnym wschodzie od Baranowiczów, żywym był nieprzyjacielski ogień artyleryjski.

Na zachodzie od Przewłoki nad Strypą, armja generała hrabiego Bothmera odparła zupełnie nieprzyjacielskie natarcia. Pod Podhajcami, niemiecki lotnik pokonał w walce w powietrzu latawca rosyjskiego, kierownika i obserwatora — francuskiego oficera — wzięto do niewoli, a latawiec zabrano.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 13 czerwca.

Z widowni rosyjskiej.

Nad Prutem, na południu od Bojan odparty został atak rosyjski. Do Sadogóry, Sniatynia i Horodenki wkroczyła kawalerja nieprzyjacielska.

Pod Burkanowem nad Strypą nie powiodły się liczne natarcia rosyjskie. Na północnym zachodzie od Tarnopola wojska nasze znajdują się w walce bez przerwy. Pod Sapanowem ogniem dział naszych przeszkodziliśmy Rosjanom w wykonaniu ataku. Na południowym zachodzie od Dubna przepędziliśmy oddział kawalerji nieprzyjacielskiej. Na Wołyniu jazda nieprzyjacielska osiągnęła okrąg Turczyna. Po większej części panuje spokój. Pod Sekalem nad Styrem pchnął nieprzyjaciel wojska swoje naprzód do ataku, został jednak odrzucony. Także pod Kolkami nie powiodły się wszystkie zamiany rosyjskie przekroczenia rzeki. Liczba wziętych tu do niewoli jeńców zwiększyła się do 2000.

Z widowni włoskiej.

Na froncie pomiędzy Ecz a

Brenta i na froncie Dolomitów od czasu do czasu, w chwilach pomyslniejszych warunków pogody, walki artylerji stawały się bardzo żywymi. Na wielu punktach wznowili wrości swe bezowocno ataki.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralioji austrijskiej.

WIEDEN, 13 czerwca. Urzędowo.

Rano dnia 12 czerwca, trzy nieprzyjacielskie łodzie torpedowe wtargnęły do portu w Parenzo. Przepędzone one zostały baterjami obronnymi, oraz latawcami. Ogień ich dział był bezskutecznym. Uszkodzony został tylko mur i dach. Nikt nie został raniony. Natomiast lotnicy i baterje dosięgły celu.

Komenda floty.

Blokada Grecji.

Śmiertelny cios, jaki koalicja pragnęła zadać Grecji, rozciągając nad nią blokadę, nie pozostał bez skutków. Bo, jak już donosiliśmy kilka dni temu, rząd ateński w pewnej części spełnił żądania ambasadorów czterech państw koalicyjnych, rozpuszczając dwanaście ostatnich rezerwistów, czyli przeprowadzając, innymi słowy, częściową demobilizację. Przez krok ten Grecja pragnęła usunąć jeden z motywów braku zaufania ze strony mocarstw koalicyjnych.

Zarzuty, które wywołały te ostre wystąpienie przeciwko Grecji, spowodowane były stanowiskiem rządu greckiego wobec najnowszej wyprawy bułgarskiej. Oskarżano wprost kierujących mężów stanu, iż konspirowali oni wspólnie z bułgarami i że tajnie popierali w Macedonii plany wojenne państw centralnych i ich sprzymierzeńców. Częściowa demobilizacja armji, która koalicji daje porękę, iż grecka siła zbrojna nie będzie użyta w niepożądanym dla niej kierunku, w dostateczny sposób obala te podejrzania.

Nie ulega wątpliwości, że decyzja rządu ateńskiego powzięta została pod wpływem grożącej blokady, która w zeszłym tygodniu faktycznie już się rozpoczęła, i, nie tylko zatamowała handel portów greckich, ale także przerwała całkowicie dowóz węgla z Anglii. Rząd grecki, który poprzednio już odrzucił raz żądania demobilizacji ze stron państw koalicyjnych, jako bezprawne ograniczanie swych praw zwierzchniczych, ostał się również żądaniu oddania kolei państwowych do przewozu przez terytorjum greckie armji serbskiej, mającej walczyć w Macedonji.

Tym razem jednak musiała Grecja ulec. Zasada „sila przed prawem” została postawiona w najostrejszej formie i najbezwzględniej przeprowadzona przez te mocarstwa, które ciągle zapewniali świat, iż podniosły oręż swój do walki w imię zniszczenia tej właśnie zasady.

Blokada wybrzeża greckiego, która przeprowadzona jest przez flotę koalicyjną już od dni kilku, trafia boleśnie w sam nerw życiowy małego kraju. Otoczony s

trzech stron wodą, czwartą zaś — północną — przylegający do Bułgarii i Albanji, a więc do terenów walk, zarówno co do przywozu surowców, jak i środków żywności dla ludności swej i armji, zależny jest jedynie od komunikacji morskiej. Żywność ta wydzielana jest Grecji już i tak od czasu pewnego przez koalicję w bardzo skąpej ilości, co wywołało brak wielu produktów pierwszej potrzeby i niebawem drożyznę. Zupełne odcięcie Grecji od morza i tak już złą sytuację uczyniłoby wprost niemożliwą.

Jednakże, gdy się zważy, czego właściwie koalicja żądała od Grecji, staje się jasnym, że jej niedawny sukces jest raczej niepowodzeniem. Gdy bowiem rządy koalicyjny miały się ograniczyć jedynie na żądaniu mobilizacji armji greckiej, to oznaczało to szalone cofnięcie się wobec dawnych planów, zmierzających do wciągnięcia Grecji w wojnę przeciwko państwom centralnym.

Program króla Konstantego i rządu jego, od czasu upadku w marcu roku zeszłego gabinetu Venizelosa, opiera się na utrzymaniu bezwzględnej neutralności, na dążeniu do uchronienia ludu przed okropnościami wojny obecnej i na niechęci złożenia w ofierze krwi greckiej dla obcych interesów. Cała działalność mocarstw, które zajęły Saloniki i najważniejsze porty greckie, zmierzała do obalenia programu tego i ubezwłasnowolnienia króla i kierujących mężów jego. By osiągnąć ten cel, nie zatrzymywała się koalicja przed żadnymi środkami. Odpowiednia agitacja nie ustawała ani na chwilę. Zaś Venizelos najdobitniej wykazał, iż, gdyby mógł, nie cofnąłby się nawet przed wywołaniem w kraju swym rewolucji, mającej na celu zamach stanu i obalenie rządów dotychczasowych.

Jednakże wyniki akcji tej zawiodyły oczekiwania. Lud i wojsko greckie pozostały nadal po stronie króla i rządu. Wobec tego musieli zszednąć się nadzieje koalicyjny na wywołanie w Grecji takiego nastroju, przy którymby możliwym było wciągnięcie państwa tego, jako swego sojusznika, do wszechświatowej wojny. Teraz koalicja jest już zadowolona, gdy udaje się jej osiągnąć, drogą najostrejszych i najbardziej gwałtownych neutralności środków, powodzenie znacznie skromniejsze, mianowicie zapewnienie ze strony rządu greckiego, iż dochowa on wierności własnemu swemu programowi dawnemu, t.j. programowi neutralności.

Skoro się posiada ku temu odpowiednią siłę, można narodowi starszemu zniszczyć życie gospodarcze, można go doprowadzić nawet do rozpacz, ale pchnąć do samobójstwa — nie. Dziś bowiem można już z całą stanowczością stwierdzić, że większa część narodu greckiego, a przede wszystkim jego sfery najwpływowse, są tak zrządzone do koalicyj, iż o jakikolwiek sojuszu z nią nie może być już mowy. Dziś zdemobilizowane rezerwy armji greckiej w żadnym razie nie będą powołane pod broń, by pełnić służbę pod wodzą generała Sarrailla.

Rocznica w Przemyślu.

W dniu 3 b. m. minął właśnie rok od chwili odebrania Przemyśla przez wojska sprzymierzone: armję gen. Mackensena i X korpus przemyski.

Pewien podoficer saskiego 3 pułku piechoty, który jako pierwszy patrol niemiecki wkroczył do oswobodzonego miasta, nadesłał z obecnego miejsca swego pobytu w Saksonji, na ręce prezydenta miasta Przemyśla, p. Lyszkowskiego, list zafitylowany „An den Wohl-

löblichen Ersten Bürgermeister der Stadt Przemyśl”. List ów pisany po niemiecku, brzmi w tłumaczeniu:

Niżej podpisany zasyla obywatelom Przemyśla najserdeczniejsze życzenia, by wspaniały gród nad Sanem nie znalazł już nigdy grozy wojny. Z Bogiem w rocznicę zdobycia Przemyśla. Miałem zaszczyt i szczęście, jako jeden z pierwszych Niemców, wkroczyć do oswobodzonego miasta. Pełniłem wówczas służbę jako podoficer 7 komp. 3 pułku piechoty.

W nocy z 2 na 3 czerwca 1915 r., gdy forty 11 i 12 zostały zdobyte, otrzymałem rozkaz, jako patrol wywiadowczy, postępować w kierunku wewnętrznej pierścienia fortów. W towarzystwie kilku młodych ludzi udało się nam zbliżyć do wnętrza fortów i jakkolwiek sprzyjało nam szczęście, otrzymaliśmy kilka bliźn na rękach i twarzach i zdołaliśmy przedostać się przez zapory kolczaste. Tu zastał nas rzeczy pozostawione przez uciekających w dzikim popłochu, między innymi chleb i konserwy, które były dla nas bardzo pożądanym łupem. Wysłałem dwóch ludzi a powrotem, rozkazawszy im zabrać chleb i donieść o zajściu. Z pozostałymi zaś towarzyszymi broni zbliżyliśmy się ku miastu, pojmwawszy około 70 rosjan do niewoli, którzy wcale zresztą nie stawiali oporu. Wysłałem jeńców również w kierunku mojego bataljonu i miałem wówczas wrażenie, że byli oni zadowoleni, iż dostali się do niewoli. Niezapomnianą pozostanie dla mnie chwila, gdy zbliżałem się do pierwszych budynków i w jakim witało mnie entuzjazmem i radością. Dla mnie pozostanie dzień zdobycia Przemyśla najpiękniejszym wspomnieniem wojennym. Piękny dzień słoneczny, radość oswobodzonej ludności, kwiaty, którymi nas darzono, odświętny strój mieszkańców, wszystko to budziło w nas uczucia — których pióro opisać nie zdoła.

Uczucie należycie spełnionego obowiązku i wesołe uszczęśliwione twarze mieszkańców były najlepszą nagrodą za nasz trud.

Najserdeczniejsze życzenia Czcigodnym obywatelom Przemyśla i wyrazy szacunku

Herman Säuberlich, podoficer 7 komp. 3 pułku gwardji, obecnie w Alsdorf b-Helbra.

Kronika polityczna.

Komunikaty tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 10 czerwca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 9 czerwca:

Front kaukaski: Na prawem skrzydle i w centrum nie było ważniejszych operacji. Na lewym skrzydle odparto różne niespodziane napaści nieprzyjaciela na nasze wysunięte pozycje. Rosjanie stracili w walkach tych więcej niż stu ludzi w poległych i rannych. Nasz ogień artyleryjski odpędził nieprzyjacielski statek, który zbliżał się do cieśniny Alamboghar, na północ od Kuchady. Dwa okręty nieprzyjacielskie rzuciły bez skutku kilka granatów na Keutek, na północ od Bodrum i na okolicę Mekri. Następnie cofnęły się. Okręt nieprzyjacielski ostrzeliwał w pobliżu Jaffy pasące się na wybrzeżu bydło.

KONSTANTYNOPOL, 11 czerwca.

Główna kwatera donosi: Po walce, która skończyła się klęską i odwrotem rosjan pod Chanikin

Teatr i muzyka.

- Ł. O. S. w Helenowie. VI-ty z rzędu koncert symfoniczny w Helenowie odbędzie się w środę dn. 14 go b. m. Program zapowiada się imponująco: „Faust” — Wagnera, „Burza” — Czajkowskiego, „Symfonia Nr. 3 F-dur” — Brahmsa, „Idylla Siegfrieda” — Wagnera i „Mazepa” — Lissta etc. szereg utworów, którymi program koncertu poszczególnie się może. Koncert poprowadzi p. Tadeusz Mazurkiewicz.

- Teatr Popularny (w ogrodzie „Colosseum”). W ostatnich dniach po ustaleniu się względnej pogody, Zrzeszenie artystów teatru Polskiego zainscenizowało pierwsze przedstawienie.

Przy szosielais zapelnionej widowni odegrano pełną humoru farsę Bissona i Silvana „Ludzie bez głów”, w której cały zespół z pp. Morską, Szeslandową, Barską oraz pp. Machalskim, Szejerem, Weskowskim, Szeslandem na czele zbierał zasłużone oklaski za pełną werwy grę.

Na zakończenie odegrano operetkę Offenbacha „Jesia płacze, Jaś się śmieje”, w której widzieliśmy pole do popisu znaleźli pp. Szeslandowie, Machalski i Woźniak.

- W próbach głosna operetka „Nituche”.

Więści z Rosji.

Przymuszanie do robót polnych. „Sprawa Polska” dowiaduje się, że minister spraw wewnętrznych wydał ponownie cyrkularz do gubernatorów i głównych pełnomocników do spraw wysiedleńców, w którym powtarza dawniejsze rozporządzenie, dotyczące energicznego pociągania wysiedleńców do robót rolnych.

„Sprawa Polska” zaznacza, że treść i ton cyrkularza nacechowane są wielką niezyczliwością względem wysiedleńców. Nie ulega wątpliwości, że okólnik ten będzie dla gubernatorów wskazówką co do postępowania z wysiedleńcami.

Psychicznie chorzy.

„Dziennik Petrogradzki” zaznacza, że wśród wysiedleńców z Królestwa Polskiego zwiększa się coraz bardziej zastępowanie chorych umysłowo, co należy przypisać niekorzystnym stosunkom, w jakich wysiedleńcy zmuszeni są przebywać w Rosji.

Komiteć Tatjanowski poczynił kroki, mające na celu objęcie kliniki psychiatrycznej d-ra Bilinkisa w Petersburgu, a to dla ulokowania tam wysiedleńców polskich cierpiących na rozstrój umysłowy.

Zjazd monarchistów rosyjskich. Prze Sztokholm donoszą z Petersburga: „Now. Wrem.” donosi, że grono wybitnych pravicowców poczyniło kroki, mające na celu zwołanie zjazdu monarchistów wszechrosyjskich. Zjazd ma się odbyć w połowie lipca.

Wiadomości szkolne.

W Akademii inżynierskiej w Wismarze pomimo wojny wykłady i nauka odbywa się prawidłowo we wszystkich wydziałach. Przeszło 200 słuchaczy pozołanych zostało do szeregów, a pomiędzy do entów tylko 2, wobec tego słuchacze w szeregu korzystających warunkach mogą trwać. Przez czas wojny, ze strony władz miejscowych są czynione wszelkie ulgi dla przyjeżdżających słuchaczy, o czym szczególnie są wyszczególnione w programach. Semestr zimowy rozpocznie się z końcem października.

Przymusowa licytacja.

W czwartek, dnia 15 b. m. sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę:

- 1) o godz. 9 rano przy ul. Widzewskiej nr. 41: 1 biurko, 1 stażerkę, 1 lampę; 2) o godz. 10 rano przy ulicy Piotrkowskiej nr. 35: około 80,000 kart pocztowych;

3) o godz. 10 i pół przy ulicy Zawadzkiej nr. 12:

1 lustro z szafeczką, 1 kanapę z galerijką, 1 szafę do garderoby, 1 biurko i inne;

4) o godz. 11 i pół rano przy ulicy Waschodniej nr. 16:

1 duże urządzenie sklepowe;

5) o godz. 12 w południe przy ulicy Wólczańskiej nr. 62:

1 duża kanapę z galerijką;

6) o godz. 12 i pół po poł. przy ul. Długiej nr. 68:

1 bufet. BONIK, Pomocnik Komisarza sądownego.

Przymusowa licytacja.

W czwartek dn. 15 czerwca 1915 r., sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę następujące przedmioty:

1) o godz. 10 rano przy ul. Przejazd 56: 1 szpularkę, 1 szarpacza (Reismaschine), 1 krosna tkacka;

2) o godz. 11 i pół rano przy ul. Nowo-Zarzewskiej 31: 1 lustro długie, 1 mała szafa, 1 kredens kuchenny, 1 kominierz fastrzany czarny, 1 futrzana mufkę, 1 szafkę do wody.

Blazyczek Komisarz sądowny w Łodzi.

Teatr Polski

ul. Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni Gostomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru.

Na dochód kwęsty ogólnie - krajowej „Ratujcie dzieci”

W Czwartek, dn. 15 czerwca o godzinie 8-ej wieczorem

„PAN JOWIAŁSKI”

Komedja w 4-ach aktach, Al. hr. Fredry.

LUNA SALAMBO. Dziś - jutro pojutrze i w sobotę. Początek o godzinie 3-ej. Koniec o godzinie 5-ej. Arcydzieło powyższe przewyższa wszystkie dotychczas demonstr. Passe-partout nieważne.

Wody Mineralne Naturalne „VICTORIA”. czerpane ze źródeł w górach Harcu. Harzer Sauerbrunnen „VICTORIA” przewyższająca wody mineralne jak Borzom, Harzen, Victoria (czysta) napój stołowy, Victoria cytryna, Victoria malin, orzeźwiająca napoje owocowe.

8-10 kl. Filologiczne Gimnazjum Żydowskie. w Łodzi, ul. Mikołajewska 18. w sierpniu r. b., otwarte zostaną klasy wstępne: młodszą i starszą, oraz I, II i III. Informacje i zapisy wstępne w mieszkaniu (Srednia 46) od 4 - 6.

Kursy Pedagogiczne Heleny Cholewickiej. Mikołajewska 83 (róg Ewangelickiej) mają do umieszczenia wykwalifikowane wychowawczynie, freblanki, ochronianki oraz nauczycielki początkowe.

11-12 Polskie ośmioklasowe gimnazjum filologiczne w Łodzi, ul. Placowa № 13. Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzaminy wstępne przedwskazyjuno rozpoczną się 13 czerwca 1916 r.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI. Choroby zewnętrzne i włosów. Leczenie elektrycznością, elektrolizą (masażem) szpecyficznymi włosów. Przyjmuje od 8-11 r. od 6-9. Pano od 5-6 p.p.

Teodor Wagner. elektryczna palarnia kawy i skład towarów kolonialnych ulica PIOTRKOWSKA Nr. 213. POLECA: Codziennie palona i surowa kawa, w wyborowych gatunkach, prawdziwa rosyjska herbata firm: K. i S. Popowa, W. Wysockiego i S-ka, czekoladę, kakao, konserwy z ryb, sardynki, oliwę nicejską, sliwki rodzynki, migdały i prawdziwy buljon Maggięgo w kostkach.

TOWARY, których wywóz dozwolony kupuje za gotówkę H. M. Weber, Forst (Lausitz) Deutschland. Zaufanawarwia tylko z próbkami

Dziś i Jutro ciągnienie!! Saskiej i Węglerskiej Loterii. Nadeszły również Losy Berlińskie Samuel Weinberg Łódź, Piotrkowska 58.

Płyty zgrane i pokłamane kupuje. Czytelnia Alf. Sztraucha Dzielna 16.

MYDŁO! od 50-100 kop. funt hurtem taniej. Szmalawicz, Południowa № 8. MYDŁO od 50 kop. funt hurtem rabaty u Druckera Srednia 2. Uwaga: tylko w sklepie kolonial.

Uczciwego znalazcę, lub p. złodzieja, gorąco proszę o zwrot (po zatrzymaniu siebie zawartości pieniężnej) zgubionego lub skradzionego portfela z kwitami, dowodami i biletem wolnej jazdy na tramwajach łódzkich. Kwity i dowody jako osobiste nie mają dla nikogo żadnego znaczenia. Przynękam jeszcze znalazcy nagrodę. Wiadomość Nowo Targowa 20 m. L.

„LAVATIN” Najlepszy środek do prania. Żądać wszędzie. Sprzedaż hurtowa D. Myśliński, Łódź, Widzewska Nr. 78.

2 pokoje umeblowane. sypialnie i gabinet, słoneczne z wygodami i osobnym wejściem w centrum miasta. Oferty pod „Pilno” w Adm. Gaz. Łódź.

Cała oficyna składająca się z 25-30 pokoi po stronie wewnętrznej z obszernym czystym podwórkiem (bez innych lokatorów) nadająca się dla szkół jest w całości lub częściowo do wynajęcia. Wiadomość w Administracji Gazy Łódzkiej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Al! Al! Al! Al! Al! Meble nowe i używane najtaniej w naszym wyborze oraz łózka metalowe włoski i walcypedy dziecięce, wanny, krzesła wiejskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 i piętro front.

Biuro Prósb. St. Ruzdźńskiego Piotrkowska 47, róg Zielonej.

Drzewo. Hurtowy i detaliczny chruszczański skład drzewa opałowego. Drzewo suche rąbane po 43 i po 36 kop. pud. ul. Franciszkańska № 25 W. Tyliński.

Dowód № 208488 Oddziału 2-o Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożytkowego Pasz Mejera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Pomocnik lub pomocnica rysownika do kopjowania planów potrzebny zaraz. Rałwańska 6 m. 17.

Stół na kołkach do rysowania. Rałwańska 6 m. 17.

Kasimierz Szewcki zgubił kartę od paszportu rosyjskiego wydaną z fabryki Poznańskiego

Walentemu Grzejszczak skradziono paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

Wiktoria Sasiak zgubiła paszport niemiecki wydany przy Placu Kościelnym. Zofia Sędzińska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Lutomińskiej 8.